

# Juliusz Willaume

---

## Polacy w powstaniu drezdeńskim 1849 roku

---

Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska. Sectio F, Nauki Filozoficzne i Humanistyczne 15, 57-78

---

1960

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

ANNALES  
UNIVERSITATIS MARIAE CURIE-SKŁODOWSKA  
LUBLIN — POLONIA

VOL. XV, 3

SECTIO F

1960

---

Z Katedry Historii Fowszechnej Nowożytnej Wydziału Humanistycznego UMCS  
Kierownik: prof. dr Juliusz Willaume

JULIUSZ WILLAUME

**Polacy w powstaniu drezdeńskim 1849 roku**

**Участвие поляков в Дрезденском восстании 1849 г.**

**Die Polen in dem Dresdener Aufstand 1849**

Sprawa udziału Polaków w powstaniu majowym 1849 r. w Dreźnie w różnych czasach różnie była wyjaśniana. We współczesnych wypadkach relacjach saskich ze względów utylitarnych odpowiedzialnością za wybuch i skutki ruchu obciążono czynnik zewnętrzny. Lwią część winy przypisywano rosyjskiemu rewolucjonście Michałowi Bakuninowi oraz polskim emigrantom.<sup>1</sup> W literaturze polskiej, opierającej się na wypowiedziach głównych polskich uczestników powstania: Wiktora Heltmana i Aleksandra Krzyżanowskiego, uważano ich zrazu za przywódców ruchu. Tak sądził B. Limanowski, J. Feldman, ostatnio zaś M. Żychowski.<sup>2</sup> Rozszerzenie podstawy źródłowej o zasoby Biblioteki

---

<sup>1</sup> C. Krause: *Der Aufruhr in Dresden am 3—9 Mai 1849, Nach amtlichen Quellen geschildert...*, Dresden 1849, s. 53; A. Montbé: *Der Maiaufstand in Dresden*, Dresden 1850, s. 121. Saskie władze policyjne jeszcze w 6 lat po wypadkach były przekonane, że Bakunin „[...] befreundete sich [...] in Sachsen mit Schreck, Röckel, dem Literaten Wittig [...], demokratisirte und unterwülte mit den polnischen Flüchtlingen Heltman und Krzsanowsky [...] ganz Sachsen, leitete den Dresdener Aufstand [...]” *Anzeiger für die politische Polizei Deutschlands auf die Zeit vom 1. Januar 1848 bis zur Gegenwart...* wyd. H. Müller, Polizeirat Dresden, Dresden 1855, s. 69, zob. s. 130. Raporty policyjne dot. Bakunina, Sächsisches Landeshauptarchiv [skrót: S. L.] w Dreźnie, Kreishauptmannschaft Dresden, loc. 1186, ff. 28, 98. Natomiast w sporządzonym bezpośrednio po powstaniu wykazie jego uczestników uderza brak nazwisk Heltmana i Krzyżanowskiego. S. L., Min. d. Innern, loc. 11028, f. 106 n.

<sup>2</sup> B. Limanowski: *Szermierze wolności*, Kraków 1911, s. 151; i d.: *Historia demokracji polskiej*, Warszawa 1946, t. II, s. 221. Heltman i Krzyżanowski za-

Rapperswilskiej oraz Biblioteki Narodowej w Warszawie, które w czasie drugiej wojny światowej zostały spalone, skłoniło autorkę biografii W. Heltmana, H. Łuczak Kozerską, do zajęcia bardziej powściągliwego stanowiska w sprawie roli Polaków.<sup>3</sup> Jeszcze dalej poszedł Walter Schinke w dysertacji doktorskiej z r. 1917. Opierając się głównie na materiale drukowanym, zaczerpniętym częściowo z drezdeńskiego archiwum miejskiego, wobec stwierdzenia braku wyraźniejszych śladów działalności Polaków w powstaniu drezdeńskim, Schinke wysunął tezę, że rola obydwu działaczy polskich w wydarzeniach majowych w Dreźnie jest bez znaczenia.<sup>4</sup> W okresie międzywojennym, najwięcej przyczyniły się do wyświetlenia orawianego zagadnienia badania źródłowe Józefa Pfitznera, które również wykazały dość podrzędną rolę polskich emigrantów w pamiętnych dla stolicy saskiej dniach rewolucji.<sup>5</sup> Niedawno, cenne uzupełnienia w tym względzie wniosła praca Zdenka Šamburera o współpracy czeskich i saskich demokratów wiosną 1849 r., która ubocznie omawia działalność polskich emisariuszy.<sup>6</sup> Wyniki powyższych badań skonfrontowane z danymi zaczerpniętymi w Saskim Głównym Archiwum Krajowym w Dreźnie pozwalają na dokładniejsze zorientowanie się w nie dość wyjaśnionej roli polskich uczestników powstania drezdeńskiego.

Na wstępie krótkie wyjaśnienie okoliczności, w jakich doszło do wystąpienia polskich wychodźców w Dreźnie. Jak wiadomo, postępowy trzon wielkiej emigracji złączył się z francuskimi republikanami przyjmując od nich nastawienie demokratyczno-rewolucyjne. Podczas gdy jednak w czasie Wiosny Ludów wśród spiskowców francuskich wzmagaly się nastroje umiarkowane, to demokraci polscy coraz bardziej utwierdzali się w swych radykalnych przekonaniach, przeświadczeni, że tylko przez rewolucję europejską i obalenie caratu wiedzie droga do niepodległości Polski. Centralizacja Towarzystwa Demokratycznego

---

siedli w rządzie rewolucyjnym, J. Feldman: *Sprawa polska w r. 1848*, Kraków 1848, s. 302. M. Żychowski: *Demokracja polska wobec rewolucji niemieckiej w 1849 r., Polacy w rewolucji saksońskiej, badeńskiej i palatyńskiej* [w:] *Materiały i Studia Katedry Hist. Powsz. i Stos. Międzynarod. WSNS przy KC PZPR*, Warszawa 1960, s. 15.

<sup>3</sup> H. Łuczakówna: *W. Heltman 1796—1874*, Poznań 1935 oraz *Pol. słownik biograf.*, t. IX, s. 373.

<sup>4</sup> W. Schinke: *Der politische Charakter des Dresdner Maiaufstandes 1849 und die sächsischen Parteien während des Aufstandes und seine unmittelbaren Folgen*, Halle/S. 1917, ss. 29, 39.

<sup>5</sup> J. Pfitzner: *Die Bakuninstudien*, Prag 1932.

<sup>6</sup> Z. Šamburger: *Die revolutionäre Zusammenarbeit der tschechischen und sächsischen Demokraten im Frühjahr 1849* [w:] *Aus 500 Jahren deutsch-tschechoslowakischer Geschichte*, wyd. K. Obermann i J. Poliškensky, Berlin 1958, s. 24 n. Dla całości kształtu wydarzeń, J. Droz: *Les révolutions allemandes de 1848*, Paris 1957, ss. 601—605.

Polskiego w Paryżu wiosną 1849 r. powołała działający w tym sensie „Powszechny Związek Demokracji”, mający skupić narody słowiańskie i niemiecki w organizacji tajnej, wzorowanej na karbonarskiej, jeżeli chodzi o podział na sekcje narodowe i międzynarodowe.<sup>7</sup> W akcie założenia Związku ogłoszono demokratyczne zasady bezwzględnej równości politycznej, opowiadano się za ustrojem republikańskim, głosowaniem powszechnym, wolnością prasy, stowarzyszeń i wyznania. Nie ograniczając się do postulatów politycznych, podkreślano potrzebę równości ekonomicznej, kwarantującej wszystkim „...żywy udział [...]w używaniu korzyści [...]” Zapowiadano „[...] zniesienie wszystkich dotychczasowych przywilejów, a w miejsce ich wprowadzenie nowej organizacji własności i pracy.” W stosunkach międzynarodowych ogłoszono równoprawienie i pełną solidarność narodów dążących do demokracji.<sup>8</sup>

Centralizacja TDP oprócz stałego Komitetu w Paryżu, miała Komitet wędrowny, w którym zapewne odgrywał dużą rolę Wiktor Heltman, jeden z filarów Centralizacji w okresie przed Wiosną Ludów.<sup>9</sup> Od kwietnia 1848 r. Heltman razem z Galicjaninem Aleksandrem Krzyżanowskim był delegatem Centralizacji przy lwowskiej Radzie Narodowej. Jesienią przygotowali oni ogólnopolskie powstanie, licząc na współdziałanie z Węgrami przeciwko Austrii. W razie pomyślnego rozwoju akcji zamierzali uderzyć na ostoję reakcji, carat. W „Dzienniku Stanisławowskim” głosili hasła radykalno-społeczne, opowiadając się zarazem za odbudową Polski w granicach historycznych. Po zgnieceniu rewolucji w zaborze austriackim Heltman wrócił 9 marca 1849 r. do Paryża.<sup>10</sup> Natomiast Krzyżanowski w drodze powrotnej z Galicji wstąpił do Drezna, gdzie zetknął się ze znanym sobie od dwu lat rewolucjonistą rosyjskim, Michałem Bakuninem.<sup>11</sup> Ów dążył do obalenia za wszelką cenę caratu. Dlatego zmierzał do złączenia narodowych ruchów niepodległościowych w międzynarodowy nurt rewolucyjny. Polakom pozostawiał pogodzenie Węgrów ze Słowianami południowymi. Sam pragnął doprowadzić do zgody Niemców z Czechami. Zapewniwszy sobie pomoc demokratów niemieckich, francuskich i węgierskich, chciał zjednoczyć słowiański ruch narodowy do walki z dwoma filarami wstecznictwa w Europie:

<sup>7</sup> Limanowski: *Szermierze wolności*, s. 150 n.

<sup>8</sup> L. c.; Pfitzner: *op. cit.*, s. 168 n. stąd niedokładny przedruk z omyłkami, Zychowski: *op. cit.*, s. 13.

<sup>9</sup> Pfitzner: *op. cit.*, s. 137.

<sup>10</sup> *Ibid.*, s. 146.

<sup>11</sup> M. Bakunin's: *Beichte aus der Peter-Paul-Festung an Zar Nikolaus I (1851)*, wyd. K. Kersten, Berlin 1926, s. 74. Do wcześniejszych kontaktów Bakunina z Polakami, jego przemówienie na paryskim obchodzie listopadowym, 29 XI 1847, B. P. Hepner: *Bakounine et le panslavisme révolutionnaire*, Paris 1950, s. 230 n., jego pogląd na sprawę polską, *ibid.*, ss. 277—284.

Austrią i Rosją. Zrazu Bakunin w r. 1848 sądził, że plan ten urzeczywistni dzięki polskiemu ruchowi niepodległościowemu. Kiedy jednak zorientował się, że rewolucja na ziemiach polskich przygasa wskutek trudności wywołanych rozdarciem na trzy zabory oraz wskutek walk wewnętrznych między stronnictwami, wtedy wiosną 1849 r. zaprzagnął powierzyć rolę bojownika wolności Czechom, ponieważ byli najmniej zużyty dotychczasowymi walkami.<sup>12</sup> Nie rezygnował jednak z pomocy polskich demokratów. Zawarł porozumienie z Krzyżanowskim w sprawie udzielenia pomocy ze strony Centralizacji TDP dla planowanej na wiosnę 1849 r. rewolucji socjalnej. W czasie rozmów Bakunina z Krzyżanowskim w Dreźnie uzgodniono, że Centralizacja wydeleguje do stolicy saskiej dwu pełnomocników, którzy współdziałaliby w organizowaniu powstania czeskiego, w razie zaś jego sukcesu weszliby do Centralnego Komitetu Słowiańskiego. Bakunin liczył przede wszystkim na dostarczenie przez Centralizację polskich oficerów. Spodziewał się również po niej nawiązania kontaktów z przedstawicielem powstańczego rządu węgierskiego w Paryżu — Telekim, którego wysłannika chętnie powitałby w Dreźnie. Wreszcie dla nawiązania łączności między rewolucjonistami czeskimi miano powołać Komitet niemiecko-słowiański z siedzibą w Dreźnie.<sup>13</sup>

Centralizacja niejako udzieliła zgody na planowaną rewolucję, wyznaczwszy do rozmów z Bakuninem swych przedstawicieli: Krzyżanowskiego i Heltmana. Byli oni znani w międzynarodowym ruchu rewolucyjnym jako zwolennicy współpracy z rosyjskimi rewolucjonistami,<sup>14</sup> uchodzili też za fachowców w walkach barykadowych. Prócz słów zachęty nie przywieźli niczego. Brak zasiłków pieniężnych tłumaczyli wyczerpaniem zasobów finansowych na akcje zeszłoroczne.<sup>15</sup> Nie uzyskali zasiłków również od Telekiego. Przyjazd zaś oficerów polskich z Paryża

<sup>12</sup> Pfitzner: *op. cit.*, s. 133.

<sup>13</sup> Bakunin: *op. cit.*, s. 71.

<sup>14</sup> Łuczakówna: *op. cit.*, s. 78. B. Baczeko: *Poglądy społeczno-polityczne Tow. Demokrat. Polskiego*, Warszawa 1955, s. 258. Pfitzner: *op. cit.*, s. 144. Według zeznań Röckela: „*Krzyżanowski sei ein kleiner, untersetzter, schon ällicher Mann... Heltman... sei von Statur lang, und ebenfalls nicht mehr jung. (Er) sei schon einige Zeit von dem Dresdner Aufstande hier gewesen und von Paris hierher gekommen.*” *Beglaubigte Kopien aus den in Gemässheit der Ministerialverordnung vom 29. Mai 1849, bei dem Stadtgericht zu Dresden in der Untersuchung wegen daselbst vom 3. bis 9. d., M. stattgehabten Aufruhrs geführten General-Akten. S. L., Min. d. In. 11036, s. 105* [dalej cytuję: *Generalakten*] Porzeznanie dozorczy ratuszowego, K. Nitzschego, zawierające opis prawdopodobnie Krzyżanowskiego, *ibid.*, s. 102, pseudonim Krzyżanowskiego „Boutillier”, *ibid.*, s. 106. Za udział w powstaniu styczniowym Krzyżanowskiego rozstrzelano w Kijowie. Zob.: *Aus 500 Jahren ...*, s. 271.

<sup>15</sup> Bakunin: *op. cit.*, s. 72—76.

lub Poznańskiego uzależniali od opłacenia kosztów podróży. Zamiast oczekiwanego gen. Dwernickiego (który wtedy bawił *incognito* w Pradze), zapowiadano przybycie niezbyt zdolnego dowódcy gen. Sznajdego. W rezultacie stosunki między wysłannikami Centralizacji i Bakuninem ułożyły się pod znakiem wzajemnej nieufności. Zgodzono się jedynie na powołanie Komitetu ogólnosłowiańskiego w chwili wybuchu powstania czeskiego.

Wśród kierownictwa TDP po zawodach ze strony liberałów pruskich, którzy po zgnieceniu powstania wielkopolskiego w r. 1848 gotowali się do zdławienia rewolucji w Rzeszy, nie liczone na Niemców, jako głównego sojusznika w walce przeciwko reakcji.<sup>16</sup> Widocznie nie zdawano sobie dokładnie sprawy z nastrojów rewolucyjnych, szczególnie żywych w Niemczech południowych i środkowych. Przede wszystkim na terenie Saksonii po rewolucji marcowej zaroilo się od stowarzyszeń politycznych. Zabarwienie umiarkowane demokratyczne posiadały tworzone już w marcu 1848 r. przez Roberta Bluma związki ojczyzniane (*Vaterlandsvereine*). W ich szeregach znalazły się stojące dotychczas poza nawiasem życia politycznego masy robotnicze i chłopskie. Ich przedstawiciele zapoczątkowali publiczne dyskusje na aktualne tematy społeczne: bezrobocie, nędzy i wywołanych przez nią rozruchów ludowych, zbrojnych napadów chłopów-tkaczy na zamki w Łużycach. Z kolei formułowano petycje ludu pracującego, które przedkładali Landtagowi saskiemu posłowie. Wśród nich głównym obrońcą walczących chłopów był adwokat z Budziszyna, Samuel Erdmann Tzschirner, przywódca skrajnej lewicy.<sup>17</sup>

Do wzrostu tendencji republikańskich wewnątrz *Vaterlandsvereinów* przyczyniła się również działalność dziennikarza Edwarda Jäkela, który w marcu 1848 r. założył w Lipsku klub republikański. Ideologię republikańską szerzyli szczególnie skutecznie nauczyciele wiejscy w górskich okręgach stykającego się z Turyngią Vogtlandu (*Erzgebirge*).

Osią walki politycznej demokratów saskich była zrazu reforma parlamentarna. W związku ze zwołaniem 21 maja 1848 r. Landtagu demokracji zapowiadali zniesienie stanów, wprowadzenie systemu jednoizbowego, głosowania powszechnego i bezpośredniego, wreszcie corocznego zwoływania sejmu. Żądań tych nie uwzględnił przedłożony 4 września 1848 r. Izbom projekt rządowy. Stało się to powodem powziętych na walnym zebraniu stowarzyszeń ojczyznianych uchwał antyrządowych.

<sup>16</sup> I. Pietrzak-Pawłowska: *Trybuna Ludów, Wiosna Ludów w Europie*, pod red. N. Gąsiorowskiej, Warszawa 1949, t. II, s. 483.

<sup>17</sup> *Französische und sächsische Gesandtschaftsberichte aus Dresden und Paris 1848—1849*, wyd. H. Kretschmar i H. Schlechte, Berlin 1956, s. 183, przyp. 235.

Manifestacje uliczne wnet przerodziły się w publiczne zaburzenia w Dreźnie i Zwickau, gdzie trwały trzy dni, również doszło do zaburzeń w Lipsku i Plauen. Najsilniej zareagowały masy pracujące w Chemnitz, gdzie 10 września uchwalono petycję w sprawie zwołania saskiej konstytuancy, a w dwa dni później zaczęto wznosić barykady, które wojsko musiało zdobywać.

Złożony z większości prorządowej, powołany na zasadzie konserwatywnej ordynacji wyborczej, Landtag, przeszedł do porządku nad protestami mniejszości demokratycznej i uchwalił w zasadzie zachowawczy rządowy projekt nowej ordynacji wyborczej. Po rozwiązaniu sejmku (15 września), w czasie walki przedwyborczej stronnictw z pomocą demokratom pośpieszył świat robotniczy, stosunkowo najlepiej zorganizowany przez Stefana Borna w Lipsku w tzw. zbratania robotnicze, *Arbeiterverbrüderung*, pod hasłem walki o powszechne prawo wyborcze, sojusz z demokracją polityczną i światem pracy. Z kolei kandydatów demokratycznych, którzy opowiedzieli się za zupełnym zniesieniem wszystkich ciężarów feudalnych, poparli również chłopi. Do wyborów jesiennych do parlamentu w ten sposób zmontowany „front ludowy” przystępował pod wrażeniem potępionych przez postępową opinię publiczną w Niemczech wydarzeń: rozejmu z Danią w Malmoe i rozstrzelania posła zgromadzenia narodowego we Frankfurcie, Roberta Bluma, przez zdobywcę Wiednia Windischgrätza.<sup>18</sup> W wyborach do saskiej II Izby uzyskali 66 mandatów kandydaci Vaterlandsveireinów. W Dreźnie zwyciężyła lewica, która otrzymała 13 604 głosów, podczas gdy mieszczańscy liberałowie mieli tylko 6 060 zwolenników.

Wybory grudniowe 1848 r. wywołały w Saksonii ostre przesilenie polityczne zakończone powstaniem majowym 1849 r. W nowym Landtagu lewica z Tzschirnerem na czele domagała się ogłoszenia republiki. Wobec nieustępliwego rządu Izby zajęły stanowisko negatywne, uchwały niejednokrotnie votum nieufności. Ponieważ bezskuteczna była ta akcja, zamysłano przeprowadzić uchwałę wzywającą ludność do niepłacenia podatków. Parlamentarna lewica mogła liczyć na poparcie większości Związków Ojczyźnianych i robotniczych zrzeszeń w Górach Spizowych i Vogtlandzie. Wychodzące od r. 1849 w Chemnitz „Sozialrepublikanische Blätter” niedwuznacznie opowiadały się za „czerwoną republiką”, zapewniającą prawa polityczne proletariatu. Myśl ta budziła żywe echo wśród stowarzyszeń sproletaryzowanych tkaczy spod Annaberg. Zebrani 29 kwietnia w Marienburgu (*Erzgebirge*) robotnicy uchwalili zmianę programu stowarzyszeń w duchu „socjaldemokratycznym”. Za ideologią komunistyczną, głoszoną przez dziennik „Turnwart”, opowie-

<sup>18</sup> *Ibid.*, ss. 217 n., 224 n., 228.

działy się zrzeczenia robotnicze w Zwickau, Chemnitz i Krimmitschau. Walne zaś zebranie Vaterlandsvereine w Dreźnie 24 kwietnia w imieniu 75 tysięcy członków (na ogólną liczbę miliona ośmiuset tysięcy mieszkańców Saksonii) uchwalilo wezwać I Izbę do odmowy podatków, drugą zaś Izbę skłonić do zgłoszenia *votum* nieufności rządowi. Wobec niewątpliwej przewagi skrajnej lewicy w parlamencie rząd saski 28 kwietnia rozwiązał obie Izby.

Na przełomie kwietnia i maja 1849 r. ożywioną dyskusję społeczną wywołała sprawa uchwalonej przez zgromadzenie frankfurckie konstytucji Rzeszy. Za dziedzicznym cesarstwem niemieckim była w Saksonii lewica i liberałowie. Mimo monarchicznego charakteru konstytucji lewica dostrzegała w niej przejaw zwycięstwa zasady zwierzchnictwa ludowego. Jedynie skrajna lewica z Tzschirnerem potępiła konstytucję frankfurcką za niezabezpieczenie praw ludu i niedoprowadzenie do pełnego zjednoczenia narodowego. Negatywne stanowisko króla Fryderyka Augusta II wobec konstytucji niemieckiej pozbawiło rząd saski poparcia liberalnej burżuazji. Po rozwiązaniu Izb skrajna lewica ze względów taktycznych uczyniła z konstytucji Rzeszy sztandar walki jednoczący społeczeństwo przeciwko absolutyzmowi monarszemu. Już 30 kwietnia Tzschirner na wiecu w Lipsku wezwał lud do obrony konstytucji frankfurckiej, wprowadzie niedoskonałej, lecz ułatwiającej rozpoczęcie walki o demokrację. Podobnie demokratyczna „Dresdner Zeitung” 2 maja 1849 r. nawoływała lud do obrony konstytucji Rzeszy i utworzenia republiki.<sup>19</sup>

W jaki sposób zapatrywali się na antecedeny powstania drezdeńskiego delegaci Centralizacji TDP możemy wnioskować na podstawie sprawozdania Heltmana i Krzyżanowskiego. O przygotowaniach do rewolucji piszą oni tak:

„Obok sejmku frankfurckiego utworzyło się stronnictwo republikańskie, Tzschirner, d'Estier deputowany berliński, Schlöffel deputowany frankfurcki, [...] które gotując się do powszechnego w Niemczech powstania, zażądało od Centralizacji dowódców. Zawarto umowę zaręczającą wzajemną pomoc. Wskutek jej Heltman wysłany do Dreżna, skąd miał się udać do Pragi, gdzie [...] do wspólnego ruchu z niemieckimi republikanami gotowano się.”

W tym stanie rzeczy zaskoczył wysłanników TDP wybuch powstania majowego w Dreźnie.<sup>20</sup>

W rok po wydarzeniach drezdeńskich, spisana w Strasburgu 30 czerwca 1850 r. relacja Heltmana i Krzyżanowskiego o udziale w powstaniu drezdeńskim jest raczej stonowaną wersją, jak gdyby oficjalną,

<sup>19</sup> A. Röckel: *Sachsens Erhebung und das Zuchthaus zu Waldheim*. Frankfurt/M. 1865, ss. 50—54, Droz: *op. cit.*, ss. 553, 562.

<sup>20</sup> Pfitzner: *op. cit.*, ss. 146 n.



napisaną w celu wytłumaczenia się przed Centralizacją z udziału również i w wypadkach drezdeńskich, dlatego wymagającą sprawdzenia. W sprawozdaniu strasburskim wymienieni emisariusze przypisują sobie niemal niepodzielne kierownictwo ruchu rewolucyjnego. Ich zdaniem plany Bakunina były nierealne, przygotowania do rewolucji czeskiej zbyt mało zaawansowane, o czym po fakcie wszyscy mogli się przekonać bez trudu, wobec tego, ograniczając się do akcji propagandowej, Heltman i Krzyżanowski postanowili powstrzymać młodzież przed przedwczesnym chwyceniem za broń. Przypisują oni sobie wyłączną inicjatywę udzielenia w tym duchu instrukcji wysłannikom praskich demokratów Strace i Fričemu. Tymczasem odpowiedź ustalono na naradzie z Bakuninem 10 kwietnia, przy czym pismo zwołujące na naradę do Drezna przywódców czeskich skreślił Krzyżanowski. Ponowne wezwanie do przyspieszenia wybuchu powstania w Pradze napisał już w toku drezdeńskiej rewolucji Bakunin. Wysłany z nim 4 maja przedstawiciel saskich demokratów, nadworny kapelmistrz, August Röckel, nie wręczył listu adresatom braciom Straka, stwierdziwszy, że w Czechach nie znosi się na żadną rewolucję.<sup>21</sup>

Do zadań kluczowych obu delegatów Centralizacji należało, jak wiemy, pogodzenie południowych Słowian z Węgrami i Niemcami przed zespoleniem ich sił do uderzenia na Austrię. W tym celu miał się udać z misją do Kossutha, emisariusz Centralizacji, Gołębiowski, budowniczy z Krakowa, którego Heltman zatrzymał w Dreźnie zamierzając przezeń przekazać do Budapesztu wyniki planowanej narady przywódców lewicy niemieckiej i czeskiej. Z demokratami austriackimi polscy emisariusze zachowywali łączność przez przebywających na emigracji redaktorów radykalnych L. Häffnera i Oswalda Ottendorfera, którzy byli autorami odezwy z 26 kwietnia 1849 r., wzywającej Wiedeńczyków do powstania. Wykorzystując wzrost nastrojów opozycyjnych wśród Niemców, wywołany rozpadnięciem sejmu berlińskiego oraz rozwiązaniem Izby w Dreźnie, obydwaj pełnomocnicy Centralizacji na naradzie odbytej w Dreźnie 1 maja z przedstawicielami lewicy frankfurckiej: posłem Schlutterem z Frankfurtu, posłem d'Esterem z Berlina oraz redaktorem „Dresdner Zeitung” Wittigiem, w obecności Bakunina omówili warunki współdziałania w rewolucji mającej wprowadzić w Niemczech ustrój republikański. Heltman i Krzyżanowski, stanowiący tzw. Komitet Ruchomy TDP gotowi byli podpisać umowę sojuszniczą, przewidującą prowadzenie wspólnej walki o ludowe Niemcy i wolną, ludową Polskę. Ponieważ Schlutter nie miał upoważnienia do zawarcia układu przymierza, zgo-

---

<sup>21</sup> *Generalakten* s. 97; Pfitzner: *op. cit.*, s. 148 oraz *Aus 500 Jahren ...*, s. 282.

dzono się wydelegować członka Centralizacji, Adolfa Chrystowskiego do Frankfurtu celem zbadania stanu przygotowań do rewolucji i podpisania paktu sojuszniczego. W dniu następnym, tj. 2 maja, Schlutter i d'Esther wyjechali z Drezna.

Wnet okazało się, że demokraci sascy przekonani o słuszności sprawy oraz o przewadze liczebnej zwolenników postępu, wyczerpali swą energię na dyskusje polityczne. Nie poczynili natomiast żadnych przygotowań do powstania w beztróskiej pewności, że wystarczy w ostatniej chwili dostosować plan swego działania do kierunku akcji przeciwnika. Dlatego delegaci TDP mieli wystąpić z inicjatywą urządzenia demonstracji ulicznej na rzecz jedności Niemiec oraz przyjęcia przez króla konstytucji frankfurckiej. Hasła te znalazły poparcie zarówno wśród demokratów, jak i liberałów, uczestniczących w demonstracji zbrojnej, którą 3 maja miała przeprowadzić opanowana przez zamożne mieszczaństwo gwardia narodowa.

Tymczasem do mas przedostała się wiadomość, że Fryderyk August II zwrócił się do króla pruskiego o pomoc zbrojną.<sup>22</sup> Podniecony perspektywą napaści ze strony zniechęconych wojsk pruskich, lud Drezna na wieść o udzieleniu przez króla odmownej odpowiedzi delegacji manifestantów, zawrzał gniewem. Wówczas do akcji przystąpili sascy radykali, zrazu popierani przez liberałów. Na ratuszu o godz. 16 ukonstytuował się wydział obrony kraju (*Landesverteidigungsausschuss*), zaraz przemianowany na wydział bezpieczeństwa (*Sicherheitsausschuss*), stanowili go: adwokat drezdeński dr Edward Minckwitz, dyrektor Akademii Chirurgo-Medycznej w Dreźnie prof. dr Herman Richter i nauczyciel dr Herman Köchly. Wydział ogłosił protest przeciwko wezwaniu Prusaków oraz wezwał Sasów do odparcia siłą wrogiego najazdu. Na próbę opanowania arsenału przez lud, wojsko odpowiedziało ogniem działowym. Padli pierwsi zabici, uderzono na dzwony na alarm, Drezno pokryło się barykadami. Tak rozpoczęło się powstanie majowe, mające na celu przede wszystkim ugruntowanie zwierzchnictwa ludowego, choć jako powód wysuwano raczej obronę konstytucji frankfurckiej oraz nie naruszalności terytorium saskiego. Bezpośrednimi przyczynami wybuchu był zagrażający nawrót reakcji popieranej przez Prusy, Austrię i Rosję, dalej rozwiązanie saskiego sejmu, odrzucenie konstytucji frankfurckiej. Doszło więc do wyraźnego starcia między dwoma antagonistycznymi światopoglądami zachowawczym i demokratycznym.<sup>23</sup>

<sup>22</sup> Depesza min. spr. zagr. Beusta do rządu pruskiego, 3 V 1849, Kretzschmar, Schlechte: *op. cit.*, s. 375. F. Beust: *Aus drei Vierteljahrhundertern. Erinnerungen und Aufzeichnungen*, Stuttgart 1887, t. I, s. 63. Schinke: *op. cit.*, s. 30 n. Pfitzner: *op. cit.*, s. 150. Droz: *op. cit.*, s. 601.

<sup>23</sup> Schinke: *op. cit.*, s. 27.

Wypadki powyższe zaskoczyły zupełnie zarówno Polaków, jak i Bakunina, początkowo zamierzających udać się na granicę czeską, aby tam oczekiwać na wybuch planowanego powstania praskiego. Wezwanie saskich demokratów powstrzymało przed wyjazdem Bakunina, który sobie przypisuje zasługę przekonania polskich emisariuszy o potrzebie wsparcia powstania drezdeńskiego.<sup>24</sup>

Tymczasem po ucieczce królewskiej rodziny o świcie 4 maja statkiem Łabą do twierdzy Königstein,<sup>25</sup> wojsko saskie w oczekiwaniu na odsiecz pruską broniło zamku i arsenału stołecznego, zachowując przez kamienny most na Łabie łączność z leżącą na wschodnim brzegu dzielnicą Drezna, Neustadt. Z chwilą porzucenia stolicy przez króla, Wydział Bezpieczeństwa powołał Rząd Tymczasowy, na którego czele stanął radykalny demokrat S. E. Tzschirner oraz dwaj liberałowie, bardziej lewicowy Otto Leonhard Heubner, przedtem starosta powiatowy, oraz związany z umiarkowanym centrum, tajny radca, Karol Todt.<sup>26</sup> Powstanie z tą chwilą nabrało cech rewolucji społecznej. Wówczas też z szeregów walczących usunęli się lub przeszli na drugą stronę linii bojowej, należący do zamożnego mieszczaństwa gwardziści narodowi. Na barykadach pozostała postępową inteligencja, drobnomieszczaństwo i plebs. Walczyli o realizację żądań mas chłopskich i robotniczych, dlatego zryw drezdeński zrozumiano w obozie demokratycznym jako hasło do powszechnej rewolucji ludowej w Niemczech.<sup>27</sup>

W tym stanie rzeczy Tzschirner już 4 maja po południu zwrócił się do Bakunina z prośbą o pomoc w kierownictwie wojskowym powstania, gdyż podpułkownik w stanie spoczynku, Heinze, okazał się nieudolnym dowódcą.<sup>28</sup> Bakunin początkowo myślał o powierzeniu komendy Heltma-

<sup>24</sup> „Ich... suchte Heltman und Krzyżanowski auf, die ich nicht ohne Mühe überredete, sich mit mir an der Dresdner Revolution zu beteiligen”, Bakunin: *op. cit.*, s. 86.

<sup>25</sup> W związku z tym wydana odezwa rządowa z 5 V 1849, S. L. Kreishauptmannschaft Dresden 1047, s. 104; Krause: *op. cit.*, s. 52. Schinke: *op. cit.*, s. 34.

<sup>26</sup> Drukowany list gończy z opisem wymienionych, Drezno, 7 V 1849, S. L. Kreishauptmannschaft Dresden 1047, s. 93. Kretzschmar, Schlechte: *op. cit.*, s. 373.

<sup>27</sup> Droz: *op. cit.*, s. 561 n. oraz 603. Ambasador francuski Reinhard w depeszy z 9 V 1849 pisał: „La conviction commence à se repandre [...] que le combat de Dresde est celui de la République rouge”. Kretzschmar, Schlechte: *op. cit.*, s. 388.

<sup>28</sup> Aleksander Clarus Heinze (1806—1856), sas. chorąży 1827, powstaniec grecki 1828, dymisjonowany jako grec. ppłk 1843, właściciel dóbr Heuersdorf, członek I Izby Landtagu sas. 1849, komendant gwardii komunalnej 3 V 1849, wzięty do niewoli 7 V 1849, zmarł w więzieniu w Waldheim. G. Beutel: *Dresdener Bürgersoldaten des XIX. Jhdts*, „Mitteilungen des Vereins für Gesch. Dresdens”, 1926, H. 30, s. 70 i n.

nowi, ale ten z kolei wskazał na uczestnika spisku podchorążych Wysockiego i belwederczyka — Stanisława Ponińskiego, do którego mieszkania udano się tegoż dnia o godz. 21. Poniński zrazu uznał wypadki drezdeńskie za rozruchy uliczne bez poważniejszych następstw. Potem licząc się z ogólnie oczekiwaną w obozie demokratycznym możliwością przejścia wojska saskiego na stronę ludu, wysunął konieczność opanowania mostu na Łabie jako nader ważnego punktu strategicznego. Nazajutrz rano, tj. 5 maja, okazało się, że wojsko nie myśli o fraternizacji z ludem i dźwierży mocno swoje pozycje na zamku wraz z sąsiednim mostem. Wysłany przez Tzschirnera do Ponińskiego delegat rządu rewolucyjnego, sekretarz pocztowy Martin, otrzymał odmowną odpowiedź.

Dopiero wówczas, tzn. w sobotę 5 maja rano, Bakunin skontaktował Heltmana i Krzyżanowskiego z Tzschirnerem, który przewodniczył obradującemu w permanencji w ratuszu Rządowi Tymczasowemu. Delegaci Centralizacji swój udział w powstaniu uzależnili od następujących warunków: ogłoszenia w razie zwycięstwa republiki w Saksonii oraz udzielenia poparcia dla planowanych powstań w Czechach i w Polsce. W razie zaś klęski żądali paszportów i pieniędzy na wyjazd.<sup>29</sup> Po podpisaniu w południe w tym sensie skreślonego układu, pełnomocnicy Centralizacji, widocznie niezbyt pewni swych kwalifikacji jako eksperci w walkach ulicznych, dokooptowali podobno z nimi obeznanego krakowianina, architekta z zawodu Gołębiowskiego, który przybył do ratusza o godz. 12,30. Tu w mniejszym pokoju obrad rady miejskiej, na pierwszym piętrze przy piecu, „od wejścia po prawej stronie”,<sup>30</sup> osłonięci parawanem, obradowali wraz z Bakuninem. Niewątpliwie on właśnie przewodniczył temu ciału doradczemu, stanowiącemu namiastkę sztabu głównego przy Rządzie Tymczasowym, który w tymże pokoju kierował powstaniem. Żądania doradczej grupy rząd rewolucyjny przekazywał ppłk. Heinzemu. Ten niezadowolony z owej kurateli rozkazów nie chciał wypełniać. Przede wszystkim nie zgromadził projektowanej grupy uderzeniowej z 300—500 powstańców, tylko tak rozproszył siły bojowe, że nawet w razie najbardziej palącej potrzeby, nie można było rozporządzać oddziałkiem 50-osobowym. Brak rezerw miał ostatecznie przesądzić o wyniku walki.<sup>31</sup>

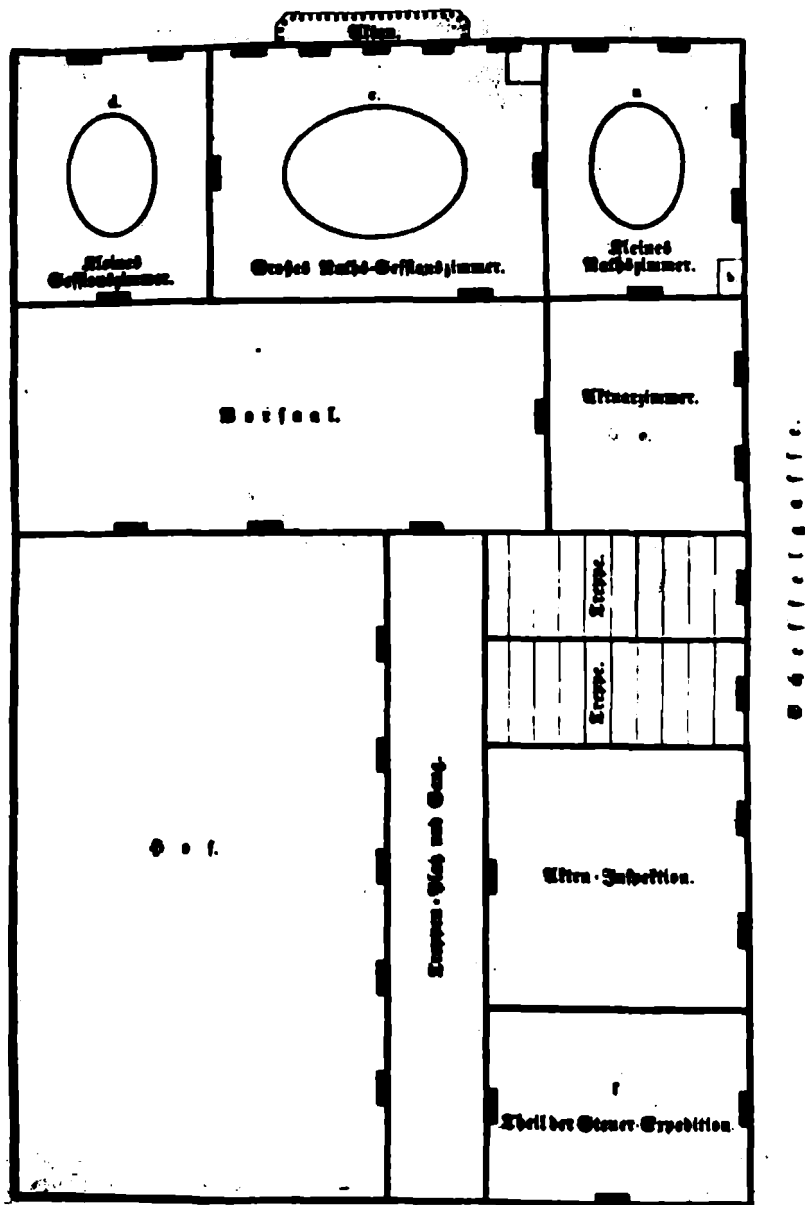
Jest rzeczą pewną, że zza parawanu członkowie tajnego zespołu operacyjnego nie wyszli na dwór ani razu. Po klęsce członek Rządu Tymczasowego, Todt, zarzucał Polakom ogólnikowo „knowania za parawanem”, co również przemawia za tym, że nie dźwierzeli steru ruchu.<sup>32</sup>

<sup>29</sup> Łuczakówna: *op. cit.*, s. 216, Pfitzner: *op. cit.*, s. 152.

<sup>30</sup> Zeznania dozorczy Nitzscheho, *Generalakten*, s. 102.

<sup>31</sup> Bakunin: *op. cit.*, s. 87 n.

<sup>32</sup> „Freimütige Sachsenzeitung” 1849, nr 77; *Generalakten*, s. 77; Schinke: *op. cit.*, s. 39.



Ryc. 1. Plan pierwszego piętra ralszua dreźnieńskiego;

a — pokój obrad Rządu Tymczasowego, b — stół Bakunina, c — pokój obrad Wydziału Bezpieczeństwa 3 V 1849, d — pokój sekretariatu Rządu Tymczasowego, e — poczekalnia, f — pomieszczenia dla członków Rady Miejskiej podczas działań Rządu Tymczasowego

O sytuacji na barykadach informowali się przez patrole. Widocznie nie mieli nadziei w pomyślny obrót walki i dlatego zamierzali wydostać się z Drezna, skoro z miejsca oświadczyli Rządowi, że walka uliczna jest beznadziejna, wobec tego należy ją przenieść w góry saskie. Tym samym dowiedli, że zupełnie zapomnieli o znaczeniu wielkich miast dla prowadzenia walk ulicznych. Gdy nocą przerwano walkę, doradcy wojenni wystąpili z kolei z nową koncepcją. Dla postronnego, nie wtajemniczonego widza „[...] w pierwszej połowie nocy było wiele ruchu za parawanem przy piecu. Wzywano i odprawiano ludzi. Naradzano się często, oglądano plan miasta, który leżał na stole.”<sup>33</sup> Istotnie rozejrzawszy się w planie Drezna, Bakunin, aby wykorzystać zapał mas ludowych, radził przystąpić do generalnego szturm na zamek królewski. Jednakże ostrożniejszy Heltman był za odczekaniem na śpieszące z prowincji posiłki. W rezultacie nie opracowano żadnego planu operacyjnego. Doradzono tylko rządowi wystosowanie odezwy do powstańców w sprawie zgłaszania się ochotników do kolumn szturmowych. Odezwa pozostała bez echa.<sup>34</sup>

Wieczorem 5 maja nadciągnęli górnicy z Plauen, wiodąc ze sobą cztery dwufuntowe armatki wiwatowe, zabrane sprzed pałacu barona von Burgk. Kolektyw operacyjny zalecił zaopatrzyć je w „amunicję”, czyli po prostu (ponieważ brak było pocisków) nabijać je domowym sposobem — żelazem.<sup>35</sup> Heltman w liście do Sokulskiego z 28 kwietnia 1850 r. tę nieskomplikowaną propozycję utożsamiał z dowodzeniem artylerią złożoną z trzech dział.<sup>36</sup> Natomiast w podpisanym wspólnie z Krzyżanowskim 30 czerwca 1850 r. sprawozdaniu strasburskim, ze zrozumiałych względów pominięto ten szczegół.

Polacy, tak jak powstańcy sascy, podniesieni na duchu przybyłą odsieczą, stanowiącą niejako zapowiedź dalszych posiłków z ośrodków prowincjonalnych, mieli doradzić wysadzenie w powietrze zamku wraz z załogą, która w liczbie około tysiąca żołnierzy utrzymywała przez most zamkowy łączność z prawym brzegiem Łaby.<sup>37</sup> Wybuch miał być sygnałem do generalnego natarcia. Z przewodu sądowego przeciwko uczestnikom powstania wynika, że raczej nie pracowano nad podminowaniem Zwingeru.<sup>38</sup> Ze strony wojska przez zatopienie sąsiednich śluz na Łabie

<sup>33</sup> *Generalakten*, s. 56.

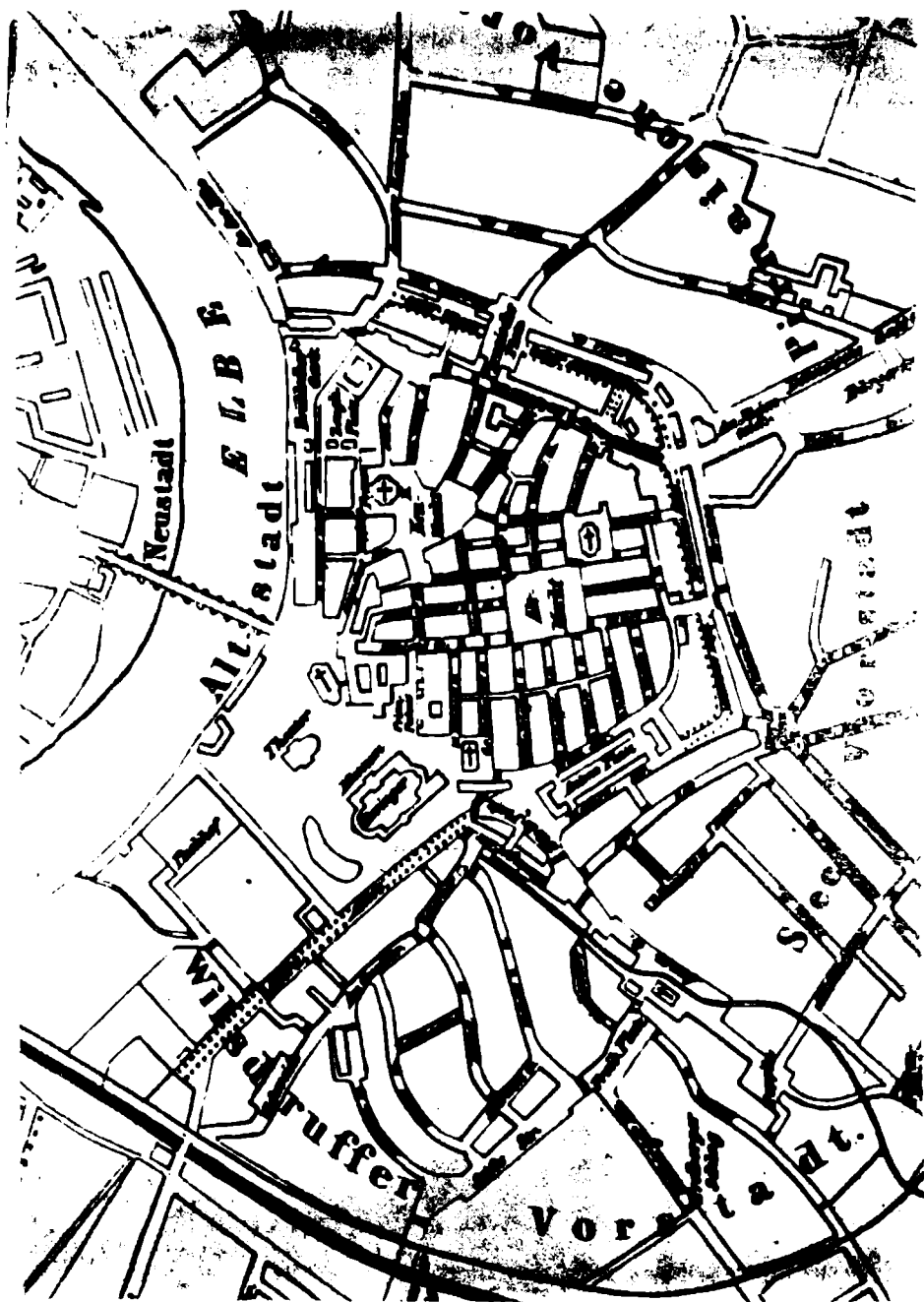
<sup>34</sup> Sprawozdanie Heltmana i Krzyżanowskiego, Strasburg, 30 VI 1850. Pfitzner: *op. cit.*, s. 164.

<sup>35</sup> Schinke: *op. cit.*, s. 58.

<sup>36</sup> Łuczakówna: *op. cit.*, s. 216.

<sup>37</sup> Pfitzner: *op. cit.*, s. 166.

<sup>38</sup> *Generalakten*, s. 182 n.



Ryc. 2. Barykady drezdeńskie

(Saskie Główne Archiwum Krajowe w Dreźnie, Min. d. In., rkps 11025)

wzmocniono obronność zamku.<sup>39</sup> W zeznaniach oskarżonych znajduje się pewien ślad zamierzeń zagrażających królewskiej siedzibie. Oto rannikiem 5 maja „chciano coś przeciwko zamkowi przedsięwziąć”.<sup>40</sup> Mogło to łączyć się z przeprowadzonym nazajutrz polaniem dachów rezydencji królewskiej łatwopalnymi płynami.<sup>41</sup> Według sprawozdania Heltmana, 5 maja o godz. 17<sup>00</sup> górnicy przystąpili do robót minerskich, mających na celu założenie miny pod zamek. Wobec zmęczenia zdrożonych forsownym marszem, pracę późną nocą przerwano, a oddziały szturmowe rozeszły się na nocleg po domach. Równocześnie Polacy opracowali nową organizację barykad, którą rząd miał oddać do druku i przekazać do wykonania.<sup>42</sup>

Ze wschodem słońca w niedzielę, 6 maja, rozgorzała zacięta walka. Dla podniesienia ducha walczących doradcy wojenni wysunęli postulat, „[...] aby jeden z członków rządu przeszedł wszystkie barykady [...] i zagroził powstańców do wytrwałości.”<sup>43</sup> Misja ta przypadła Heubnerowi, który — według relacji Krzyżanowskiego i Heltmana — w towarzystwie Bakunina miał obejść stanowiska bojowe między godziną dziewiątą a dziesiątą. Jednak z akt procesowych i pism Rządu Tymczasowego do Magistratu drezdeńskiego wynika, że Bakunin nie pokazał się na barykadach.<sup>44</sup> Natomiast świecił przykładem Heubner, który bez broni, z odsłoniętą głową, udał się na gęsto ostrzeliwany Neumarkt, aby skłonić powstańców perswazją do powrotu na porzuconą barykadę.<sup>45</sup>

Tymczasem od obserwatorów z wieży kościelnej Kreuzkirche otrzymano niepokojące wieści. Oto Prusacy pod dowództwem ppłk. hr. v. Waldersee, których przybycie nieco opóźniono zerwaniem szyn kolejowych w okolicy Drezna, przystąpili o godzinie 6 rano do natarcia na stanowiska powstańców. Wnet Zwinger i Opera stanęły w płomieniach. Słabo obsadzone barykady mimo zaciętej obrony kolejno padały pod naporem nieprzyjacielskiego ognia, przeważnie kierowanego z okien sąsiednich kamienic, do których napastnicy przedostawali się burząc ściany między domami i mieszkaniami. W ratuszu dały się zauważyć pierwsze objawy paniki. Wśród obecnych w mniejszej sali radzieckiej pierwszy Gołębiowski zrozumiał, że palenie papierów rządowych przez

<sup>39</sup> Krause: *op. cit.*, s. 59.

<sup>40</sup> *Generalakten*, s. 56.

<sup>41</sup> Krause: *op. cit.*, s. 60, Schinke: *op. cit.*, s. 49.

<sup>42</sup> „*Ein Barrikadenplan war da, jede Barrikade hatte ihre Kommandanten*”. Krause: *op. cit.*, Nachtrag I; Pfitzner: *op. cit.*, s. 166.

<sup>43</sup> Sprawozdanie Heltmana i Krzyżanowskiego, 30 VI 1850, Pfitzner: *op. cit.*, s. 166.

<sup>44</sup> Schinke: *op. cit.*, s. 38.

<sup>45</sup> R. Wagner: *Mein Leben*, Leipzig 1911, t. I, s. 471.



Tzschirnera jest hasłem do odwrotu. Jednak opuszczeniu przezeń pokoju rządowego oparli się pozostali dwaj członkowie Centralizacji dowodząc, że trzeba odczekać na wyjaśnienie położenia. Skoro jednak w południe okazało się, że posiłki republikańskie nie mogą dotrzeć do stolicy, a amunicja jest na wyczerpaniu, wtedy Tzschirner podziękował Polakom za pomoc. Owi zapytali go, w której okolicy Saksonii są najlepsze warunki do kontynuowania walki, zamierzając widocznie w niej nadal uczestniczyć. Wówczas wymienił miasto Altenburg. Ostatecznie więc w niedzielę, 6 maja 1849 r. po 24-godzinnej działalności doradczej Polacy pozostawili Bakunina i opuścili Drezno.<sup>46</sup>

Udali się do Köthen, gdzie usłyszeli o nadeszłych do Drezna posiłkach dla demokratów jako też o ostatnich sukcesach powstańców. Podczas gdy Tzschirner wobec tych wieści zawrócił do Drezna, to delegaci Centralizacji poprzestali na wydaniu odezwy „do całego ludu”, wzywając Sasów do walki. Otrzymawszy z drukarni jeszcze świeże egzemplarze proklamacji, Heltman i Krzyżanowski pozostawili w Köthen Gołębiowskiemu, a sami w towarzystwie dwu niemieckich republikańców wyjechali do Lipska. Tu się przekonali, że czynniki reakcyjne utrzymują się przy władzy. Dowiedzieli się również o zajęciu Altenburga przez wojska pruskie. Wobec tego licząc na utrzymanie się nastrojów rewolucyjnych w Zwickau, 8 maja ruszyli tam wraz z oficerami niemieckimi należącymi do powstania.<sup>47</sup> Tam z trudem uniknęli schwymania przez miejscowych konserwatystów. W płonym przekonaniu, że w Pradze wybuchła rewolucja, przez Fryburg zamierzali zbliżyć się do granicy czeskiej. Domyślając się, że powstanie drezdeńskie upadło, o czym mieli się dowiedzieć 12 maja,<sup>48</sup> opuścili Zwickau 10 maja o godz. 17. Zdążyli do siedziby nie-

<sup>46</sup> Według Bakunina: „*Am nächsten Tage, ich glaube, es war der 6. Mai waren meine Polen und Tzschirner mit ihnen verschwunden...*, sie glaubten wohl sich für das polnische Vaterland erhalten zu müssen”. Bakunin: *op. cit.*, s. 88. Dalej mówi wyraźniej o „*Flucht der Polen*”, *ibid.*, s. 89. W świadomości K. Marksa dowódcą powstania drezdeńskiego pozostał Bakunin, zob. artykuł *Kleinbürger*, „*New York Daily*” 2X 1852. Marx—Engels: *Revolution und Kontrrevolution in Deutschland*, Berlin 1949, s. 124.

<sup>47</sup> O chęci kontynuowania walki przez demokratów zwickawskich świadczy wydana po upadku Drezna drukowana ulotka z 20 V 1849, zawierająca żądanie uznania przez Saksonię konstytucji frankfurckiej. S. L., Min. d. In., 11032, f. 41. Z wypisu zaś obrad radnych miejskich w Chemnitz wynika, że na 20 V 1849 r. wyznaczono w Zwickau zjazd delegatów gmin miejskich i wiejskich dla obrad „*über die Lage des Vaterlandes*”. *Ibid.*, f. 42. por. f. 43.

<sup>48</sup> Bakunin: *op. cit.*, s. 88 Łuczakówna: *op. cit.*, s. 36. Sygnał zaprzestania walki dano o godz. 8<sup>00</sup>, skończyła się przed południem, Schinke: *op. cit.*, s. 51, godz. 11<sup>00</sup> podaje komunikat pruski. K. Obermann: *Einheit und Freiheit, Die deutsche Geschichte von 1815 bis 1849 in zeitgenössischen Dokumenten*, Berlin 1950, s. 816.

mieckiego zgromadzenia narodowego we Frankfurcie nad Menem, aby tu nawiązać bezpośrednią łączność z kierownictwem lewicy parlamentarnej. Opuścili zatem Drezno na trzy dni przed upadkiem powstania majowego.<sup>49</sup>

Nie byli więc świadkami tragicznego epilogu drezdeńskiego zrywu wolnościowego. O jego wyniku rozstrzygnęła przewaga techniczna i organizacyjna wojska. Stanowiło ono pięciotysięczną masę żołnierzy dobrze uzbrojonych i walczących pod jednolitym dowództwem przeciwko 8—10 tysiącom źle uzbrojonych, najczęściej w piki, topory i broń myśliwską, powstańców, raczej broniących się w dość odosobnionych punktach oporu, aniżeli dorywczo i żywiołowo tu i ówdzie nacierających zwłaszcza w początkach walk. Podany przez francuskiego ambasadora Reinharda bilans strat wojska saskiego i pruskiego: 31 zabitych i 96 rannych, pokrywa się zasadniczo z danymi zaczerpniętymi z ówczesnej prasy.<sup>50</sup> Natomiast hr. Reinhard w oparciu o oficjalne statystyki niewątpliwie zbyt nisko szacował straty powstańców na 133 poległych, 133 rannych oraz 300 jeńców.<sup>51</sup> Wielu powstańców, aby uniknąć surowych represji w okresie szalejącej reakcji, pochowano potajemnie lub leczono z ran w domach prywatnych. Przypuszczalnie poległo ponad dwustu, przeszło zaś czterystu było rannych.<sup>52</sup> Te stosunkowo niskie liczby tłumaczą się wykorzystaniem jako osłony nie tylko barykad, lecz również domów, w których broniono się.

Jeżeli chodzi o Polaków przebywających wówczas w stolicy saskiej, to wiadomo, że było ich sporo, różnej kategorii. Tak np. ze zniemczonej rodziny polskiej, zapewne przybyłej do Drezna za Wettinami w XVIII wieku, pochodził adiutant ppłk. Heinzego, kandydat praw Leon Żychliński, syn majora saskiego Leopolda, poszukiwany przez prokuratora saskiego latem 1849 r.<sup>53</sup> Też polskiego pochodzenia był naturalizowany Sas, Karol Ferdynand Wiłucki, porucznik saski, redaktor „*Demokratische Kriegerzeitung*”.<sup>54</sup> Rewolucja drezdeńska zaskoczyła wielu przybyłych do „Florencji nadłabskiej” emigrantów polskich, którzy widocznie oczekiwali na sukces powstania, aby się doń przyłączyć, wobec zaś jego klęski spieszenie opuścili Drezno. Do tych należał Juliusz Andrzej-

<sup>49</sup> Wbrew twierdzeniu, że nastąpiło to „po upadku rewolucji drezdeńskiej” *Pol. słownik biograficzny*, t. IX, s. 372.

<sup>50</sup> 32 zabitych, 95 rannych, Schinke: *op. cit.*, s. 52.

<sup>51</sup> Kretschmar, Schlechte: *op. cit.*, s. 400 n.

<sup>52</sup> Schinke: *op. cit.*, s. 53. Droz: *op. cit.*, s. 604.

<sup>53</sup> Żychliński widnieje pod numerem 191 w *Verzeichniss der wegen Hochverrats und Teilnahme am Aufstande im Mai 1849 flüchtig gewordenen und deshalb steckbrieflich verfolgten Personen*, S. L., Min. d. In. 11028, f. 106 n. Zob. Krąuse: *op. cit.*, s. 49; Kretschmar, Schlechte: *op. cit.*, ss. 318, 436, 438.

<sup>54</sup> *Ibid.*, s. 318.

kowicz, który wyjechał 10 maja, oraz Karol Brzozowski i Olizarowski, którzy uczynili to 12 maja. Najliczniejsza była grupa osiadłych w stolicy saskiej umiarkowanych wychodźców polskich, która wstrzymała się z zajęciem wyraźnego stanowiska. Tych zaskoczył wydany przez władze saskie 13 maja 1849 r. nakaz opuszczenia Drezna przez wszystkich Polaków.<sup>55</sup> Owi umieścili w nrze 111 „Dresdner Zeitung” protest przeciwko krążącym pogłoskom o ich rzekomo masowym udziale w powstaniu. Przypominali, że w czasie walk ogłosili swą neutralność.<sup>56</sup> Ostatecznie z końcem 1849 r. pozostawiono w Dreźnie 34 Polaków, widocznie „praworządnych” konserwatystów. W tej liczbie było 14 poddanych rosyjskich, 9 pruskich i 11 austriackich.<sup>57</sup> Tak wygląda ogólny bilans strat w ludziach, spowodowany wydarzeniami majowymi 1849 r. w stolicy saskiej.

Pozostaje wreszcie zastanowienie się nad rolą Heltmana i Krzyżanowskiego. Z zebranych przekazów źródłowych zarysowują się pewne kontury sylwetek obu emisariuszy Centralizacji. Wiktor Heltman, ceniony raczej jako teoretyk TDP i podówczas filar Centralizacji, w dobie Wiosny Ludów wyróżnił się jako zdolny do poświęceń aktywista. Jego towarzysz Aleksander Krzyżanowski odznaczał się bardziej szybko i trafną orientacją oraz energią. W następnym okresie jako uczestnicy powstania badenkiego mogli wykazać się dużym samozaparciem i dobrą wolą.<sup>58</sup> W konkretnym wypadku ich udział w drezdeńskim epizodzie rewolucji 1848—49 r. ograniczył się raczej do drugoplanowej roli doradców saskiego rządu rewolucyjnego. Dokładniejsza cena ich działalności jest bardzo utrudniona wskutek zniszczenia akt przez kierownictwo drezdeńskiej rewolucji.<sup>59</sup> Nie podlega wszakże wątpliwości konsekwentna dążność obu delegatów Centralizacji paryskiej do włączenia polskiej walki narodowo-wyzwoleńczej w ogólny nurt europejskiej rewolucji ludowej. Stanowiła ona główny cel ich zamierzeń na wiosnę 1849 r. Natomiast powstanie drezdeńskie było raczej nieoczekiwanym i przedwczesnym jej epizodem, w razie szczęśliwego obrotu mogącym przyspieszyć, na wypadek zaś klęski opóźnić lub nawet uniemożliwić zamierzenia polityczne TDP, które zresztą w r. 1849 przywiązywało stcsunkowo większą wagę do wydarzeń we Włoszech, na Węgrzech i w Czechach niż w Niemczech.

<sup>55</sup> *Ibid.*, ss. 401, 403.

<sup>56</sup> „Deutsche Allgemeine Zeitung”, 1849, nr 141, Schinke: *op. cit.*, s. 39.

<sup>57</sup> Pfitzner: *op. cit.*, s. 158.

<sup>58</sup> [J. Falkowski]: *Wspomnienia z r. 1848 i 1849*, Poznań 1869, ss. 360—61.

<sup>59</sup> Podobnie sądzi o ocenie wkładu Bakunina „dans la stratégie des journées de mai”, J. Droz: *op. cit.*, s. 603.

## РЕЗЮМЕ

Настоящая работа в первую очередь основывается на Страсбургском докладе от 30 мая 1850 г. В. Гельтмана и А. Кржижановского, „Исповеди” М. Бакунина, а также на судебных актах участников восстания из Центрального Саксонского архива в Дрездене. Будучи членами передвижного Комитета Объединения Польского Демократического Общества на заседании в г. Дрездене 1 мая 1849 г., в котором приняли участие представители левого крыла немецкой национальной ассоциации — Шлуттер, Д'Естер а также русский революционер М. Бакунин, приняли общие принципы, касающиеся соучастия в общеевропейской народной революции. Началом этой революции должно было явиться Пражское восстание.

Между тем, в связи с роспуском саксонского Ландтага и отклонением конституции саксонским правительством, 3 мая в Дрездене вспыхнуло восстание, которое застигнуло врасплох делегатов Объединения (ТДР). Четвертого мая Бакунин обратился к польским делегатам с предложением участия в военном руководстве восстанием. Выдвинутый поляками на пост руководителя С. Понински — ветеран ноябрьского восстания отказался возглавить восстание. Пятого мая до полудня Бакунин организовал встречу Цширнера — главы временного правительства с Гельтманом и Кржижановским. Тогда то было подписана декларация, согласно которой революционное правительство обязывалось провозгласить Саксонию республикой оказать помощь в намечавшемся восстании в Чехии и Польше и в случае его неудачного исхода снабдить упомянутых поляков деньгами и паспортами, необходимыми для выезда. Уполномоченные Объединения Польского Демократического Общества, которые дополнили его состав Краковским архитектором Голембиовским, считаемым экспертом по уличным сражениям, собрались вместе с Бакуниным в малом зале на I-ом этаже городского ратуша, где непрерывно заседало временное правительство. Они входили в состав группы военных советников. Директивы этой группы по поручению правительства передавались мало предприимчивому подполковнику Гейнце, который не считался с ограничениями его компетенций.

Ночью с 5-го на 6-ое мая, несмотря на то, что Бакунин советовал осуществить наступление на крепность, по предложению Гельтмана было принято решение ожидать поддержку из провинции и предложить правительству опубликовать призыв с целью формирования добровольных штурмовых отрядов. Приказывалось зарядить железом четыре парадные пушки, добытые шахтерами прибывшими из

Плауен. Поляки разработали также новый план реорганизации баррикадов. Когда 6-го мая на рассвете разгорелась борьба, группа советников выступила с предложением чтобы в целях ободрения член правительства произвел осмотр баррикадов.

Агрессивные, вызывающие шаги восстанцев по отношению к крепности в этот день окончились политием крыш Цвингера огнеопасными жидкостями. После прибытия прусской помощи когда баррикады стали сдаваться с истощивалось вооружение, Цширнер, в полудень 6-го мая поблагодарил поляков за их участие в восстании. Однако, деятельность группы польских советников завершилась лишь после истечения 24-х часов, т.е. за три дня до падения восстания. Затем они прибыли в Кётем, где опубликовали призыв. Цширнер узнав о последних успехах восставших возвратился в Дрезден. Гельтман и Кржижановский вместе с Голембиовским после падения восстания направились в Лейпциг, где к тому времени к власти пришли консерватисты. Случайно избежав ареста в Цвикау, 10-го мая они уехали во Франкфурт на Мейне и там связались с левым крылом парламента. Будучи представителями Объединения Польского Демократического Общества они стремились включить польское народно-освободительное движение в общеевропейское русло народной революции. Преждевременным и неожиданным эпизодом этой революции и было Дрезденское восстание.

Из поляков, принявших участие в этом восстании следует упомянуть потомков германизированных семейств, прибывших в XVIII веке в Саксонию, это были — Л. Жыхлинский — адъютант подполковника Гейнце, К. Ф. Вилуцкий — редактор газеты „Demokratische Kriegerzeitung”. Успешного исхода восстания ожидали в Дрездене польские эмигранты — И. Анджейкович, К. Бжозовский и Олизаровский, которые покинули „Прилабскую Флоренцию” до вступления в силу закона от 13 мая 1849 г., лишшающего поляков права проживания в г. Дрездене. Они преимущественно принадлежали к группе умеренных или же политически нейтральных сторонников революции, которые во время борьбы провозгласили свой нейтралитет в печати. К концу 1849 года из числа этих „наблюдателей” — пассивных строников революции осталось только 34 русских, австрийских и прусских подданных.

Из польских выходцев заслуживают внимания лишь делегаты Парижского Объединения П.Д.О., которые в течение некоторого времени являлись военными советниками временного правительства.

## ZUSAMMENFASSUNG

Das Studium stützt sich vor allem auf den Strassburger Bericht W. Heltmans und A. Krzyżanowskis vom 30. Mai 1850, auf die *Beichte* M. Bakunins und auf die gerichtlichen Prozessmaterialien aller Teilnehmer an dem Dresdener Aufstand; sie werden in dem Sächsischen Landes-Hauptarchiv in Dresden aufbewahrt. Heltman und Krzyżanowski als Mitglieder des Wander-Komitees des Hauptausschuss der Polnischen Demokratischen Gesellschaft, haben am 1. Mai 1849 an der beratenden Versammlung mit den Vertretern der deutschen nationalen Linksparteien der Nationalversammlung Schlutter und d'Estér und zugleich mit dem russischen Revolutionär M. Bakunin massgebende Grundsätze der gemeinsamen allgemein europäischen demokratischen Revolution beschlossen. Ihr Leitspruch sollte der Prager Aufstand sein. Inzwischen ist im Zusammenhang mit der von der sächsischen Regierung durchgeführten Auflösung des sächsischen Landtages und der Aufhebung der Frankfurter Reichsverfassung der Aufstand in Dresden am 3. Mai ausgebrochen. Dies überraschte die Delegierten des Hauptausschuss der Polnischen Demokratischen Gesellschaft. An diese Delegation stellte Bakunin am 4. Mai im Namen der provisorischen Revolutionsregierung den Vorschlag gemeinsam an der Militär-Leitung des Aufstandes teilzunehmen. Der von den Polen zum Aufstandsbefehlshaber beantragte Veteran des polnischen Novemberaufstandes S. Poniński lehnte ab. Dann brachte Bakunin am 5. Mai vormittags Heltman und Krzyżanowski mit dem Vorstand der provisorischen Regierung Tzschirner in Fühlung. Es wurde das Übereinkommen getroffen, dass die revolutionäre Regierung sich verpflichtet fühlte in Sachsen die Republik zu proklamieren, die geplanten Aufstände in Böhmen und Polen zu unterstützen, im Falle aber der erlittenen Niederlage die genannten Polen mit Reisepässen und Reisegeld zu versehen. Nachdem die Bevollmächtigten der Polnischen Demokratischen Gesellschaft den Krakauer Architekten Gołębiowski als Fachmann in den Strassenkämpfen zugewählt hatten, kamen sie mit Bakunin in dem Rathaus, in dem kleinerem Ratsaal im I. Stock zusammen, in welchem die provisorische Regierung ihre Beratungen in Permanenz abhielt. Sie wurden als Kriegsberater behandelt. Die Forderungen dieser Gruppe wurden weiter an den unfähigen Befehlshaber der Aufständischen den Oberstleutnant Heinze, der keine Einschränkung seiner Befugnisse erkennen wollte, zur Ausführung geleitet.

In der Nacht vom 5. zum 6. Mai während Bakunin für unmittelbaren Angriff des Feindes stimmte, setzte Heltman seinen Plan durch, auf die Hilfstruppen zu warten, die aus der Provinz kommen sollten. Man kam überein, dass die Regierung einen Aufruf an das Volk veröffentlichte,

die freiwilligen Sturmtruppen zu bilden. Die von den Bergarbeitern aus Plauen hergebrachten vier Vivat-Geschütze liess man mit Eisen laden. Die Polen haben es auch zustande gebracht, dass die Barrikaden neu organisiert wurden. Als am 6. Mai bei Tagesdämmerung der Kampf ausgebrochen war, stellten die Berater den Antrag, dass ein Regierungsvertreter alle Barrikadenstellen zur Hebung des Kampfmutes besichtigte. Die Angriffspläne gegen den Zwinger endeten an diesem Tage damit, dass die Zwingerdächer mit leichtentzündbaren Flüssigkeiten begossen wurden. Mit Ankunft des preussischen Entsatzes, als die Barrikaden in Trümmer zu zerfallen drohten und die Munition sich erschöpfte, dankte Tzschirner am 6. Mai mittags den Polen für ihre Dienste. Die polnischen Kampfratschläge endeten also nach 24 Stunden, drei Tage vor dem Zusammenbruch des Aufstandes. In Köthen angelangt, liessen die Polen einen Aufruf drucken. Als Tzschirner von den letzten Erfolgen der Aufständischen hörte, kehrte er nach Dresden zurück. Heltman und Krzyżanowski schieden von Gołębiowski, indem sie sich nach Leipzig begaben, wo sie aber bei der Regierungsmacht die Konservativen fanden. Nur durch Zufall entkamen sie in Zwickau der Verhaftung und fuhren am 10. Mai nach Frankfurt am Main, um mit den Linksparteien der Volksversammlung die Mitarbeit anzuknüpfen. Als Vertreter des Hauptausschuss der Polnischen Demokratischen Gesellschaft waren sie bemüht die polnische nationale Befreiungsbewegung der allgemeinen europäischen revolutionären Strömung anzuschliessen, deren vorzeitige und unerwartete Episode der Dresdener Aufstand galt.

An dem Aufstand nahmen von den Polen teil die Nachkommen der germanisierten Familien, die sich im XVIII. Jh. in Sachsen angesiedelt hatten, wie z. B. L. Żychliński, Adjutant des Oberstleutnant Heinze, K. F. Wilucki, Redakteur der „Demokratischen Kriegerzeitung“. Zu den in Dresden auf den Erfolg des Aufstandes wartenden Emigranten gehörten auch J. Andrzejkiewicz, K. Brzozowski und Olizarowski, die aber die Elbenflorenzstadt verlassen hatten noch vor der Anordnung vom 13. Mai 1849 auf Grund deren alle Polen aus Dresden ausgewiesen werden sollten. Sie gehörten in ihrer Mehrheit zu den mässigen, sogar zu den politisch passiven Beobachtern der Revolution, die selbst während der dauernden Kämpfe in der Presse ihre Neutralität erklärten. Von ihnen sind Ende 1849 in Dresden nur 34 russische, österreichische und preussische Untertanen geblieben. Unter den polnischen Emigranten verdienen deswegen bloss zwei Delegierte der Pariser Zentralisation erwähnt zu werden, die nur kurze Zeit die Pflichten der Kriegsberater bei der provisorischen Regierung ausgeübt haben.